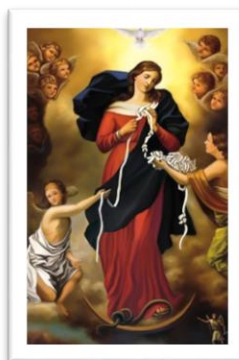
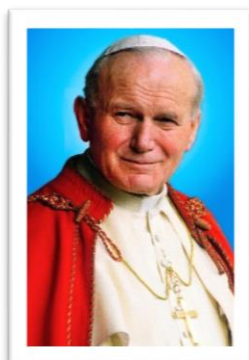


Nasza Wspólnota

nr 126

20 lutego 2022 r.



Rektorat pw. św. Michała Archanioła w Przemyślu

ul. Bakończycka 5, 37-700 Przemyśl

tel. 507 070 550, e-mail: t.picur@libero.it

strona internetowa: michal.przemyska.pl

Msze Święte i intencje: 21-27 lutego 2022 r.

21.02, poniedziałek, godz. 17.00
Za duszę Bogu wiadomą

22.02, wtorek – święto Katedry św. Piotra, godz. 17.00
+ Wanda Fusiek (3. rocz. śm.)

23.02, środa – wsp. św. Polikarpa, godz. 17.00
++ Weronika (5. rocz. śm.), Stefan

24.02, czwartek, godz. 17.00
O zdrowie i potrzebne łaski dla wnuczki Martyny

25.02, piątek, godz. 17.00
+ Halina Korytko

26.02, sobota, godz. 17.00
++ Maria i Jan

27.02, VIII niedziela zwykła, C

9.00: ++ Janina, Franciszek, Józefa, Czesław, Halina

11.00: ++ Marcin Zakrzewski i Władysława Kwasiżur (11. rocz. śm.)

Ogłoszenia

- ◆ Dziękuję P. Wandzie i Janowi Lichacz oraz P. Marii Grodeckiej za sprzątanie, udekorowanie kwiatami i przygotowanie kaplicy na dzisiejszą niedzielę.
- ◆ Wyrazy wdzięczności składam również osobie, która złożyła ofiarę na utrzymanie naszej kaplicy.
- ◆ Za wszystkich Dobroczyńców modlimy się szczególnie w każdą środę, prosząc, by Bóg wynagrodził im potrzebnymi łaskami, opieką i błogosławieństwem dla ich rodzin.

Z dzisiejszej liturgii słowa

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Powiadam wam, którzy słuchacie: Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają. Jeśli cię kto uderzy w policzek, nadstaw mu i drugi. Jeśli zabiera ci płaszcz, nie broń mu i szaty. Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie wy im czyńcie.

Jeśli bowiem miłujecie tych tylko, którzy was miłują, jakąż za to należy się wam wdzięczność? Przecież i grzesznicy okazują miłość tym, którzy ich miłują. I jeśli dobrze czynicie tym tylko, którzy wam dobrze czynią, jaka za to należy się wam wdzięczność? I grzesznicy to samo czynią. Jeśli pożyczek udzielacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, jakąż za to należy się wam wdzięczność? I grzesznicy pożyczają grzesznikom, żeby tyłeż samo otrzymać.

Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. A wasza nagroda będzie wielka i będziecie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych. Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny. Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, ubitą, utrzesioną i wypełnioną ponad brzegi wsypią w zana-drza wasze. Odmierzą wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie».

(Łk 6,27-38)

W trosce o formację

Papież Franciszek – *Amoris laetitia*

Adhortacja apostolska o miłości w rodzinie
(cd.)

Świat uczuć

Doświadczenie uczuć nie jest samo w sobie czymś moralnie dobrym, ani też złym. W tym sensie odczuwanie do kogoś upodobania samo w sobie niekoniecznie jest dobre. Jeśli bowiem poprzez takie upodobanie sprawiam, że ta osoba stanie się moim niewolnikiem, to uczucie posłuży mojemu egoizmowi. Przekonanie, że jesteśmy dobrzy, tylko dlatego, że „doświadczamy uczuć”, to straszne oszustwo. Są ludzie, którzy czują się zdolni do wielkiej miłości, tylko dlatego, że mają silną potrzebę uczucia, a nie są w stanie walczyć o szczęście innych i żyją zamknięci w swoich pragnieniach. W tym przypadku uczucia odwracają uwagę od wielkich wartości i ukrywają egocentryzm, który uniemożliwia prowadzenie życia w zdrowej i szczęśliwej rodzinie.

Z drugiej strony, jeśli namiętność łączy się z wolnym czynem, to może ukazywać głębię tego wyboru. Miłość małżeńska prowadzi do zapewnienia, aby całe życie emocjonalne stawało się dobrem dla rodziny i służyło życiu wspólnemu. Rodzina osiąga dojrzałość, kiedy życie emocjonalne jej członków staje się wrażliwością, która nie dominuje ani nie przysłania wspaniałych możliwości i wartości, ale wspiera ich dobrowolność, z niej wypływa, ubogaca ją, upiększa i czyni bardziej harmonijną dla dobra wszystkich.

Bóg kocha radość swoich dzieci

Wymaga to drogi pedagogicznej, procesu, który obejmuje wyrzeczenia. Jest to przekonanie Kościoła, które często było odrzucane, jak gdyby był on wrogiem ludzkiego szczęścia. Benedykt XVI podniósł tę kwestię bardzo wyraźnie: „Czy Kościół swymi przykazaniami i zakazami nie czyni gorzkim tego, co w życiu jest najpiękniejsze? Czy nie stawia znaków zakazu właśnie tam, gdzie radość zamierzona dla nas przez Stwórcę ofiarowuje nam szczęście, które pozwala nam zasmakować coś z Boskości?”. Lecz odpowiedział, że choć nie brakowało w chrześcijaństwie przesady czy wypaczonych form ascezy, to oficjalne nauczanie

Kościół, wierne Pismu Świętemu, nigdy nie odrzucało autentycznej miłości, lecz zawsze opowiadało się po jej stronie.

Wychowanie uczuciowości i instynktu jest konieczne, a w tym celu czasami trzeba sobie stawiać ograniczenia. Przesada, brak kontroli, obsesja na tle jednego tylko rodzaju przyjemności, prowadzą w końcu do osłabienia i niszczą samą przyjemność, wyrządzając szkodę życiu rodziny. W gruncie rzeczy z namiętnościami można przebyć piękną drogę, co oznacza coraz większe ukierunkowanie ich na projekt daru z siebie i pełnej samorealizacji, który ubogaca relacje interpersonalne w obrębie rodziny. To nie oznacza rezygnacji z chwil intensywnej radości, ale podjęcie ich w splocie z innymi momentami wielkodusznego oddania, cierpliwiej nadziei, nieuchronnego zmęczenia, wysiłku dążenia do ideału. Życie rodzinne jest tym wszystkim i zasługuje, by przeżywać je w pełni.

Niektóre nurty duchowości nalegają na wyeliminowanie pożądliwości, aby uwolnić się od cierpienia. My jednak wierzymy, że Bóg miłuje radość człowieka, udzielając mu „wszystkiego obficie, byśmy z tego korzystali” (por. 1 Tm 6, 17). Pozwólmy, by wypływała radość w obliczu Jego czułości, kiedy nam proponuje: „Dziecko [...], troszcz się o siebie [...]. Nie pozbawiaj się dnia szczęśliwego” (Syr 14, 11.14). Para małżeńska odpowiada również na wolę Bożą, wypełniając następującą zachętę biblijną: „Gdy ci się dobrze wiedzie, ciesz się z tego” (Koh 7, 14). Potrzeba, aby w wolności zaakceptować fakt, że przyjemność znajduje inne formy wyrażania się w różnych momentach życia, zgodnie z potrzebami wzajemnej miłości. W tym sensie można przyjąć propozycję niektórych nauczycieli wschodnich, którzy nalegają na poszerzenie świadomości, aby nie być więźniami w doświadczeniu bardzo ograniczonym, które zamykałoby nam perspektywy. Takie poszerzenie świadomości nie jest zanegowaniem czy zniszczeniem pożądania, ale jego rozszerzeniem i udoskonaleniem.

